

Kamień z Sayhuite

8 maja 2017

Kamień z Sayhuite to masywna skała, na której znajdują się setki geometrycznych i zoomorficznych figur. Wryte na jego powierzchni płaskorzeźby stanowią jedną wielką zagadkę. Zarówno sposób ich powstania jak i cel lub nawet tak kluczowe kwestie jak jego twórcy pozostają tajemnicą.

Sayhuite to stanowisko archeologiczne w Peru około 3 godziny drogi od miasta Cuzco. W przeszłości miało ono pełnić rolę sanktuarium związanego z kultem wody. Legendy mówią, że stojąca tam świątynia, była pokryta złotem o grubości dłoni, po którym na przestrzeni wieków nie pozostał oczywiście ślad. Zgodnie z zapiskami historycznymi, kiedy hiszpańscy konkwistadorzy przybyli do Sayhuite świątynia była rządzona przez księżniczkę Asarpay, która zeskoczyła ze szczytu 400-metrowego wodospadu aby uniknąć pojmania przez Hiszpanów.

Jak nie trudno się domyślić, nie obeszli się oni łagodnie z tubylcami. Ruiny świątyni nie wykazują żadnych śladów złota, ale całe stanowisko archeologiczne pokryte jest masywnymi blokami i klatkami schodowymi oraz licznymi artefaktami, które dają nam obraz żyjących tam ludzi. Jednak spośród wszystkich znalezionych tam przedmiotów, zdecydowanie najdziwniejszym jest masywna skała pokryta tajemniczymi symbolami.

Kamień ma około dwóch metrów długości i cztery metry szerokości. Znajduje się na nim około 200 figur geometrycznych, które zostały wykute na jego czubku. Dokładny cel jego istnienia pozostaje tajemnicą, ale archeolodzy mają swoje teorie. Po pierwsze, ponieważ został on znaleziony na szczycie wzgórza Concacha, eksperci uważają, że mógł być używany jako jakiś model topograficzny. Podobno, wśród rzeźbionych na kamieniu kształtów można wyróżnić półki skalne, stawy, rzeki, tunele i kanały irygacyjne.

Jeden z badaczy zajmujących się tym tematem, dr Arlan Andrews uważa, że ten monolit mógł być wykorzystywany jako model do projektowania, opracowywania, testowania i dokumentowania właściwości przepływu wody. Eksperci zgadzają się co do tego, że kamień był przebudowywany kilka razy, a starożytni dodawali i usunęli kilka elementów, zmieniając jego oryginalny wygląd. Oficjalnie uważa się, że masywny kamień najprawdopodobniej miał zastosowanie religijne. Nie wykluczone, że mógł stanowić symboliczną reprezentację wszechświata lub być związany z kultem wody.

Problem pojawia się w momencie gdy zdajemy sobie sprawę z tego, że pomimo iż Sayhuite było sanktuarium Inków, archeolodzy nie są pewni, czy to starożytni Inkowie byli konstruktorami tego tajemniczego monumentu. Innymi słowy inna bardziej prądawna cywilizacja mogła pozostawić po sobie ten monolit, który następnie przechodząc w ręce Inków zaczął być traktowany jako obiekt kultu. Niestety trudno odnaleźć jakiegokolwiek dane na temat prób datowania tego znaleziska, a w związku z tym możemy jedynie spekulować.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: Ancient-Code.com

Źródło: InneMedium.pl